

Dobroński, Adam

"Nadbużańskiego Podlasia okupacyjny dzień powszedni 1939-1944", Stanisława Lewandowska, Warszawa 2003 :
[recenzja]

Dzieje Najnowsze 36/2, 264-265

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Stanisława Lewandowska, *Nadbużańskiego Podlasia okupacyjny dzień powszedni 1939-1944*, Warszawa 2003, ss. 251

Stanisława Lewandowska powróciła do tematyki podlaskiejokresu II wojny światowej, tym razem akcentując codzienność okupacyjną. Temat to wdzięczny, oczekiwany przez badaczy i miłośników historii, w części nowatorski. Autorka ograniczyła do minimum przypisy, często posiłkowała się cytataми, zadbała o wartość narrację.

Omawiana książka składa się z trzech rozdziałów, z których pierwszy zawiera opis sytuacji na Podlasiu Nadbużańskim do września 1939 r., drugi jest najbliższy tytułowi i przedstawia dzień powszedni relacji okupant-okupowani, a ostatni został poświęcony walce o godność i suwerenność mieszkańców. Całość uzupełniają dwa aneksy, ciekawe zdjęcia i szkice oraz indeksy. Nie ma potrzeby, by streszczać zawartość tomu, zamierzam tu jedynie wskazać na zalety rozprawy, a także potknięcia autorskie i wątki pominięte.

Zacznę, pewnie niezbyt fortunnie, bo od nieścisłości zauważonych na pierwszych stronach. Pojawiły się one przy wyjaśnianiu terminu „Podlasie”, trzeba bowiem wyraźniej oddzielać staropolskie województwo podlaskie (nb. powstało ono nie w 1520, lecz w 1513 r.), Podlasie Siedleckie jako patriotyczne odwołanie się do dawnokrainy po 1807 r. (pretekstem stała się obecność w granicach Księstwa Warszawskiego powiatów węgrowskiego i sokołowskiego; większość właściwego Podlasia znalazła się wówczas w obwodzie białostockim i tym samym w Cesarstwie Rosyjskim), powikłania w tym względzie po 1918 i po 1944/1945 r. Notabene dziś w Siedlcach mieści się Akademia Podlaska, a w aktualnejstolicy województwa podlaskiego — Uniwersytet w Białymstoku. Podobną uwagę, natury bardziej redakcyjnej niż merytorycznej, można odnieść do manieri przy prezentowaniu danych statystycznych (najbardziej rażący przykład ze s. 38: „Przed wojną ludność Podlasia liczyła 155 847 mieszkańców”) oraz wyjaśnieniach dotyczących drobniejszylachty. Trudno też zrozumieć wyniki wyborów z 1935 r. (s. 16), które rzekomo odzwierciedlały zasięg wpływów poszczególnych partii — gdzie się podzieli zwolennicy obozu sanacyjnego? Mam ponadto uwagi do opisu przebiegu walk wrześniowych 1939 r. na terenie Podlasia Nadbużańskiego (skromna literatura), a trafiają się tam lapsusy typu: „Mimo początkowych sukcesów wobec wyczerpania się amunicji 5 października SGO «Narew» zaprzestała oporu” (s. 20), chodzi oczywiście o SGO „Polesie”, o czym dobrze wie autorka. W sumie rozdział pierwszy napisany został chyba pośpiesznie. Nie odgrywa on ważnejroli w pracy, psuje jednak nieco wstępne wrażenia.

W całkowicie odmiennejtonacji należy komentować dwa następne rozdziały. Autorka kompetentnie wybrała najciekawsze problemy i dobrze je zilustrowała. Przykładem są rozpatrywane kolejno zagadnienia: struktury władz okupacyjnych, elementy niemieckiejpolityki gospodarczej, standardy życia ludności polskiej, walka o przetrwanie biologiczne. Cenne jest dostrzeżenie rozwarstwienia Podlasiaków, które wykorzystywali perfidnie okupanci. Na tym tle przekonująco wypadły akapity o łapownictwie, a trzeba by jeszcze w przyszłości więcejmiejsca poświęcić pijaństwu, niefrasobliwemu gadulstwu i celowemu donosicielstwu. Chętnie pisa-no dotychczas o pomocy sąsiedzkiej, pewnie jednak nie tak rzadko zdarzały się też przypadki wzajemnego szkodnictwa i choć bez podtekstów politycznych, to z okrutnymi niekiedy skutkami (*vide* kwalifikowanie do wywózki na Sybir na ziemiach pod okupacją sowiecką). Wiele miejsc poświęciła prof. S. Lewandowska powstawaniu ruchu oporu, zwłaszcza siatki ZWZ-AK (pod koniec okupacji co najmniej 20 tys. zaprzysiężonych członków; s. 80). Są to dane bardzo szczegółowe, sprawdzone, ocenione. Pewnie wciąż będą uzupełnianie, bo jeszcze przybywa relacji (przykładem powstała na UwB praca o spadających na opisywanym terenie V-1 i V-2), trzeba także wykorzystać pod tym względem zasoby londyńskie (Studium Polski Walczącej)

i w większym jeszcze niż dotąd stopniu niemieckie. Nie dopatrzyłem się wiadomości o Szarych Szeregach, nie wiemy, czy były na Podlasiu Nadbużańskim jakieś zawiązki konspiracji w gettach żydowskich, pominięte też zostały obozy jeńców radzieckich (jest tylko sporo wiadomości o pomocy niesionej Żydom i Rosjanom). Nie ma też odniesień do okresu poprzedzającego 22 czerwca 1941 r., kiedy to Podlasie Nadbużańskie sąsiadowało przez rzekę Bug z terenami tzw. Zachodniej Białorusi (ucieczki). Za nowatorskie uznać można ustalenia nt. sposobów ukrywania się.

Z zadowoleniem zapoznałem się z opisem poszczególnych form oporu, od obiegu informacji, systemów łączności i tajnego nauczania poczynając, a na dywersji (co najmniej 304 akcje kolejowe; s. 163) i walce zbrojnej (720 różnych akcji bojowych; s. 212) kończąc. Dowodem na komplementarność pracy są zestawienia statystyczne, opisy najważniejszych, najciekawszych, najbardziej oryginalnych przejawów przeciwstawiania się okupantowi. Czy dochodziło i na Podlasiu do konfrontacji między różnymi partyzantkami i opcjami politycznymi? Czy można wprowadzić tu także w odniesieniu do okupacji niemieckiej pojęcie oporu moralnego? Jakie były kariery dowódcze i jak te biografie się zamknęły po przejściu frontu? To są pytania powstałe na kanwie lektury cennej publikacji prof. Stanisławy Lewandowskiej. Niechby znaleźli się jak najszybciej jej naśladowcy, a wówczas będzie można ustalić zarówno zjawiska typowe dla życia codziennego na ziemiach polskich pozostających pod okupacją niemiecką i sowiecką, jak również odmienności w tym zakresie, wynikające m.in. z różnic w rozwoju gospodarczym poszczególnych regionów, ich struktury narodowościowej, oblicza politycznego przed wybuchem wojny itp.

Adam Dobroński
Białystok

Leszek Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944-1960*, Łódź 2003, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, ss. 640

Prezentowana praca stanowi spójny i bardzo obszerny zapis dotychczasowego stanu badań, uzupełniony i często skorygowany najnowszymi ustaleniami. Temat nie budzi zastrzeżeń, jest jednoznaczny i — co ważne — lakoniczny. Podjęcie spraw narodowościowych w takiej skali świadczy jak najbardziej pozytywnie o trafności wyboru i wyczuciu ze strony Autora. Jak się zdaje, recenzowana pozycja winna uzupełnić lukę na rynku wydawniczym w tym sensie, iż jest to najnowsze spojrzenie tzw. całościowe na skomplikowaną, wiecznie żagwiącą problematykę mniejszości narodowych w Polsce, państwie średniej wielkości, leżącym — w potocznym rozumieniu — na obrzeżach kontynentu europejskiego. Jego specyficzne położenie na najkrótszym kierunku łączącym Zachód i Wschód, między potężnymi sąsiadami powodowało w dużej mierze tak wielkie znaczenie mniejszości narodowych. Zwłaszcza mniejszości niemieckiej, która przecież istniała także w innych krajach europejskich, jak np. Czechosłowacja, Węgry i Rumunia, stanowiąc od dawien dawna duże zagrożenie dla tych państw. Niebezpieczeństwo irredenty spędzało sen z powiek władz nie tylko II Rzeczypospolitej, ale i PRL. Oczywiście, po II wojnie światowej w znacznie mniejszym stopniu, skoro rozpoczęto i zakończono wysiedlanie ludności niepolskiej z obszaru państwa. W ten sposób załatwiono ten problem — jak zakładano — ostatecznie. Jednakże po upadku systemu komunistycznego na świecie okazało się raptem, iż nadal w Polsce istnieje mniejszość niemiecka, a jej liczebność wzrasta w miarę obniżania się prestiżu państwa. Chociaż to już inna sprawa, źródła tego trendu tkwią jednak w okresie, którego badania podjął się Autor recenzowanej tu pracy habilitacyjnej.